

## FELIKS DOŁGAŃ

ur. 1914; Zabytów



Miejsce i czas wydarzeń	Kołomyja, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kołomyja, dwudziestolecie międzywojenne, Ukraina, szkoła, rzeźbiarstwo, malarstwo, stosunki polsko-ukraińskie

### Nauka w Szkole Przemysłu Drzewnego w Kołomyi przed II wojną światową

Do Kołomyi mnie wysłała moja nauczycielka, Pomianowa zdaje się miała na nazwisko. W Kołomyi miała wujka, czy coś takiego i tam mnie skierowała do tej szkoły, i tak się zaczęło. Początkowo się dosyć cieszyłem tym, że tą szkołę skończę, ale jakoś jak skończyłem tą szkołę, to akurat tak się stało, że [jak wcześniej] były kościoły takie rzeźbione, a [potem] jakoś tak te kościoły uproszczono, bo to było drogie, rzeźba była droga i już wtenczas miałem mało pracy. W Kołomyi była bursa i mnie skierowała do tej bursy, ta moja nauczycielka. Ta bursa, to była dla takich biedniejszych uczniów, były pewne ulgi jakieś w opłatach i zdaje się, że płacili, pewne osoby takie zamożne za biednych i zdolnych uczniów, i za mnie płacili, bo byłem zdolny. Skończyłem bardzo dobrze, do tego stopnia, że jak była jakaś na końcu wystawa, to moje prace na tej głównej ścianie [wisiały]. Pamiętam, [że] taki byłem zadowolony. Z Ukraińcami mieliśmy trochę kłopoty, w Kołomyi, bo tam było dużo Ukraińców. Nieraz szliśmy do domu i gdzieś tam trochę tak napadali na nas, na ulicy, takiej wylotowej, trochę poza miastem, trochę było kłopotów, aż policja musiała ich tam nastraszyć i tutaj trochę się uspokoiło. Pamiętam, jak dziś, wieczorem szliśmy i tam gdzieś bili się, nie wiem, kto z kim, czy Polaków bili Ukraińcy, czy [na odwrót]. Tam szliśmy, a tam mówią: „Czemu bijosz, czemu nie pytajesz?”.

Data i miejsce nagrania	2012-02-01, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"